

Duży odsetek skutków ubocznych po preparacie Pfizera

13 marca 2021

Japoński minister zdrowia przyznał podczas przesłuchania parlamentarnego, że napływające informacje o wystąpieniu groźnych przypadków reakcji alergicznych u dużego odsetka zaszczepionych, są prawdziwe.

Po podaniu preparatu firmy Pfizer reklamowanego jako „szczepionka przeciwko Covid-19” u dużego odsetka zaszczepionych dochodzi do nagłych reakcji alergicznych. Spośród zaszczepionych dotychczas 148 tys. pracowników służby zdrowia, u 25 osób wystąpiły groźne reakcje anafilaksji (nagłej reakcji alergicznej) zagrażające życiu. W tej grupie 24 osoby to kobiety.

Najnowsze dane ministerstwa, z dnia 11 marca br, mówią już o 37 przypadkach anafilaksji wśród 181 tysięcy zaszczepionych. Według ministra, objawy anafilaksji objawiają się najczęściej od 5 do 30 minut po otrzymaniu preparatu. Taro Kono, minister zdrowia odpowiedzialny za program szczepienia, porównał dane japońskie z dostępnymi danymi z USA i z Wielkiej Brytanii i przyznał, że w Japonii odsetek groźnych przypadków jest więcej: „Tak, to prawda, że [w Japonii] jest więcej niż w Stanach Zjednoczonych i Europie”.

Japonia przystąpiła do szczepień niemal 5 milionów pracowników służby zdrowia, a od połowy kwietnia ma ruszyć szeroki program powszechnego szczepienia osób powyżej 65 lat.

Zaskakujące, że nikt nie zwraca uwagi na fakt, że statystycznie mniejszy odsetek podawanych danych w USA czy w Wielkiej Brytanii niewątpliwie wynika z tego, że funkcjonujące tam systemy – VAERS w USA i Yellow Card w Wielkiej Brytanii –

są całkowicie dobrowolne i tylko zdeterminowane osoby wprowadzają do systemów dane o skutkach ubocznych. Nie wiadomo czy japoński system jest również dobrowolny, czy też bardziej zintegrowany ze służbą zdrowia, lecz wysoka precyzja japońskich systemów każe przypuszczać, że ich dane są bardziej wiarygodne.

Te niepokojące dane o skutkach ubocznych z pewnością nie przyczynią się do zwiększenia popularności programu szczepienia w Japonii. Pomimo nieprawdopodobnej wręcz propagandy japońskich telewizji – np. angielskojęzyczna państwowa stacja NHK stała się jednotematycznym programem procovidowym o zerowej rzetelnej informacji zastąpionej podawaniem fałszywych statystyk i konieczności używania „środków bezpieczeństwa” – w społeczeństwie japońskim trwa sceptycyzm w odniesieniu do narzucanych szczepionek. Tak więc, pomimo programów rządowych i propagandy, to zdyscyplinowane i karne społeczeństwo nie w pełni wierzy rządowi i jedynie 63% respondentów sondy przeprowadzonej przez „Kyodo News” wyraziło możliwość poddania się zaszczepieniu, a 27,4% wyraźnie odpowiedziało, że nie chce się zaszczepić, obawiając się skutków ubocznych.

Aby temu zaradzić – a nie chodzi o zaradzenie skutkom ubocznym, bo jedynym rozwiązaniem jest natychmiastowe przerwanie wszystkich programów szczepienia groźnym preparatem chemiczno-genetycznym – jest wzmocnienie pro-szczepionkowej propagandy oraz zastosowanie cenzury prewencyjnej w mass-mediach oraz mediach społecznościowych, dotyczącej skutków ubocznych, ofiar, kalectwa i zgonów.

Opracowanie: Bibula Information Service (B.I.S.)

Źródło: Bibula.com